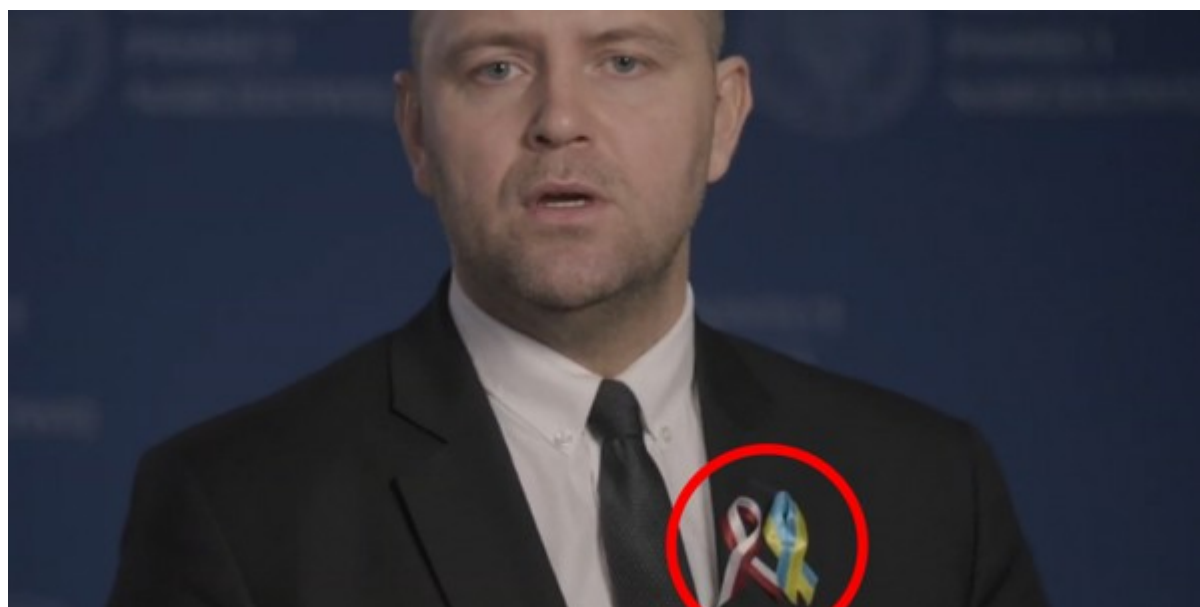


„Tylko polska flaga” zapewnia ten, który nosił barwy Ukrainy

7 grudnia 2024

Kandydat PiS na prezydenta, reklamowany jako „bezpartyjny” Karol Nawrocki przekonuje, że wywiesza „tylko biało-czerwoną flagę”. Twierdzi też, że sprzeciwia się wywieszaniu obcych flag, w tym banderowskich.



Nawrocki był na Śląsku z okazji Barbórki. Wykorzystał okazję, by namawiać mieszkańców do oddania na siebie głosu. Redakcja portalu tarnogorski.info zadała „bezpartyjnemu” kandydatowi kilka pytań. Jedno z nich dotyczyło flag. A konkretnie wywieszania flag Ukrainy na budynkach urzędów. Karol Nawrocki najpierw w pełen patosu sposób odwołał się do patriotyzmu i przekonywał, że wywiesza tylko biało-czerwone flagi. „To jest decyzja samorządów, jeśli czują taką emocję, aby wywiesić flagę ukraińską na swoim budynku, to zostawiam to już ich emocji. Ja wywieszam tylko biało-czerwoną flagę, jestem Polakiem, mam obowiązki polskie, kocham Rzeczpospolitą Polską” – powiedział Karol Nawrocki.

Tu warto wspomnieć, że to nieprawda. W marcu 2022 roku na kanale IPNtvPL opublikowano oświadczenie Nawrockiego, w którym występuje z przypiętymi barwami biało-czerwonymi i niebiesko-żółtymi, czyli ukraińskimi.



„Natomiast jeśli by spytał pan o flagę czerwono-czarną, to oczywiście bym radykalnie takie decyzje potępił. A jeśli jakiś samorząd czuje emocję, aby wywieszać niepolską flagę, to nie mi to drodzy państwo, ani jako prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej, ani obywatelskiemu kandydatowi na prezydenta oceniać” – dodał „bezpartyjny” kandydat PiS na prezydenta. „Ja jestem przywiązany do flagi biało-czerwonej i taką się posługuję przez całe swoje życie” – kontynuował.

Warto zwrócić uwagę na niejako podwójną wypowiedź Nawrockiego. Najpierw bowiem twierdzi, że „jest decyzją samorządów” wywieszenie flagi Ukrainy, ale zaraz potem mówi, że „jeśli jakiś samorząd czuje emocję, aby wywieszać niepolską flagę, to nie mi to drodzy państwo, ani jako prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej, ani obywatelskiemu kandydatowi na prezydenta oceniać”. Druga wypowiedź bowiem po części neguje pierwszą.

Ponadto dziwnie brzmi, aby potencjalny przyszły prezydent Polski był obojętny na to, czy samorządy w Polsce wywieszają flagę innego państwa. Nieznane są wyroki „niezależnych” kandydatów.

No i najważniejsza sprawa – choć oczywiście Nawrocki przedstawia się jako „niezależny” czy też „obywatelski” kandydat, to wywodzi się bezpośrednio ze środowiska PiS. Partia ta miała osiem lat, by zwalczyć banderowskie flagi. Nie tylko tego nie zrobiła, ale atakowała tych, którzy chcieli to zrobić oddolnie, wyzywając takie osoby od „ruskich onuc”, „agentów Putina”, etc.



Tarnogorski.info zapytał także o kopalnie zlikwidowane przez PiS. Redakcja oceniła, że odpowiedź Nawrockiego była udzielona „w dość dziwny sposób”. „Uważam drodzy państwo, że ta transformacja energetyczna musi zachowywać głęboki, głębokiego społecznego ducha. I likwidacja kopalń bez opieki społecznej i socjalnej państwa polskiego, niezależnie od tego, jaki rząd przeprowadza te regulacje, jest rzeczą niekorzystną, nieprzemyślaną i niedobłą” – odpowiedział Karol Nawrocki.

„Czyli krytykuje pan rząd PiS-u, tak?” – dopytał redaktor.

„Krytykuję, panie redaktorze wszystkie działania jakiegokolwiek rządu przeszłego i przyszłego, które w sposób niezagospodarowany społecznie doprowadziły do tego, że górnicy nie zostali zaopiekowani, niezależnie od tego, jaki rząd polski podejmował czy będzie podejmował decyzje” – mówił Nawrocki. „Dla mnie osobiście ten aspekt społeczny jest kluczowy. [...] Jestem za ochroną środowiska, to jest rzecz naturalna. Natomiast jestem przeciwko transformacji, która nie uwzględnia losu i przyszłości górników, a także ich rodzin” – przekonywał.

Niezależny kandydat więc krytykował PiS, ale nie krytykował.

Autorstwo: DC

Zdjęcie: [zrzut ekranu wideo IPNtvPL z YouTube.com](#)

Źródło: [NCzas.info](#)